



Seks i pigułki: Viagra i antykoncepcja

"Viagra, jako minimum, ma za zadanie leczyć konkretne zaburzenie pewnej funkcji organizmu, podczas, gdy pigułki antykoncepcyjne wcale nie mają takiego przeznaczenia. Można by nawet stwierdzić, że Viagra naprawia uszkodzony system, natomiast pigułki antykoncepcyjne działają na szkodę sprawnie, skąd inąd, funkcjonującego systemu."



Reporterzy naciskali ostatnio znanego polityka o skomentowanie "sytuacji nie-fair", w której to firmy ubezpieczeniowe zwracają koszty stosowania Viagry, ale nie pokrywają kosztów stosowania pigulek antykoncepcyjnych. Polityk odmówił wypowiedziania się na ten temat, a wywołana tym burza spowodowała oskarżenia o uprzedzenia na tle płci (a nawet podejrzenia o mizoginizm) pod jego adresem. Inni komentatorzy rozwijali sprawę dalej: Z jakiej racji mężczyznom należą się lekarstwa pozwalające im na więcej seksu, natomiast kobietom odmawia się lekarstw, które są im przecież potrzebne, żeby zażywać tych przyjemności bez ryzyka zajścia w ciążę? Czy w związku z tym mężczyźni mają większe prawo do uprawiania seksu niż kobiety, na co wskazywałoby nierówne pokrycie kosztów wyżej wymienionych środków?

Za tymi pytaniami kryją się błędne przekonania co do seksu, ciąży i moralności oraz podstawowe niezrozumienie przyczyn, dla których zażywa się te środki. Viagry i pigulek antykoncepcyjnych nie powinno się wykorzystywać na potrzeby czynienia analogii pomiędzy mężczyzną a kobietą – te silne środki używane są w zupełnie różnych celach i każdy z nich pociąga za sobą odmienne kwestie etyczne. Viagra, jako minimum, ma za zadanie leczyć konkretne zaburzenie pewnej funkcji organizmu, podczas, gdy pigułki antykoncepcyjne wcale nie mają takiego przeznaczenia. Można by nawet stwierdzić, że Viagra naprawia uszkodzony system, natomiast pigułki antykoncepcyjne działają na szkodę sprawnie, skąd inąd, funkcjonującego systemu.

Kiedy pigułkę stosuje się w celu "kontrolowania poczęć" (najczęstsze w dzisiejszych czasach użycie w Stanach Zjednoczonych), a nie jako środek korygujący nieregularność miesiączkowania, czy też krawienie, to tak jakby na siłę niszczyło się prawidłowo działający system biologiczny i dawało się małżonkom możliwość działania wbrew ich płodności. Poważne pogwałcenie moralne ma miejsce za każdym razem, gdy stosunek małżeński sprowadza się do działania całkowicie pozbawionego możliwości przekazania życia, dzięki stosowaniu środków antykoncepcyjnych. W dzisiejszym społeczeństwie ciąża i płodność są często postrzegane jako pewnego rodzaju anomalia zdrowotne. A płodność nie jest przecież żadną chorobą i nie wymaga leczenia jakby była jakąś patologią. Ciąża też jest normalnym, zdrowym procesem fizjologicznym, w wyniku którego ludzie przychodzą na świat i tak na dobrą sprawę każdy z nas zaczął swoją życiową wędrówkę od pobytu w łonie matki. Jednak w naszym społeczeństwie, nadmierne pożądanie stosunków seksualnych, zwłaszcza tych bez żadnych konsekwencji, spowodowało, że miliony osób działa wbrew właściwemu porządkowi układu małżeńskiego, uciekając się do stosowania środków antykoncepcyjnych.

Seks i pigułki: Viagra i antykoncepcja

Wracając do sprawy zaburzenia wzdrodu, to tutaj mamy do czynienia z normalnym biologicznym procesem, którego funkcjonowanie uległo zakłóceniu, ze względu na wiek, lub uraz i korzystanie z Viagry stanowi dobry środek zaradczy na tego typu przypadłość. Celem Viagry nie jest naruszenie normalnego jego funkcjonowania, lecz pomoc w przywróceniu mu prawidłowego działania. W układzie małżeńskim, lecznicze stosowanie Viagry w celu przywrócenia funkcjonalności zwykle nie niesie za sobą problemów moralnych. Niektórzy mogą jednak twierdzić, że normalne jest, iż mężczyzna w pewnym wieku traci możliwość wzdrodu. Czy powinniśmy więc wszyscy przyjąć, że mężczyźni należy się przedłużenie zdolności do odbywania stosunków poza wiek, czyniący z niego erekcyjnego impotentą, podczas, gdy kobiet nie zmusza się do tego, by zachowały swoją płodność po okresie menopauzy? Jeśli mężczyzna jest za stary na uprawianie tego, na co niegdyś pozwalała mu natura, to, można powiedzieć, że stosowanie przez niego Viagry nie jest zachowaniem odpowiednim i powinien on raczej łaskawie pogodzić się z tego typu ograniczeniem. Ale porównanie pomiędzy mężczyznami i kobietami nie jest do końca przekonujące, z tej racji, że granicę płodności kobiet ściśle określa u nich osiągnięcie pewnego wieku, czego nie ma u płci przeciwnej, co widać po przypadkach mężczyzn posiadających dzieci w starszym wieku, nawet bez pomocy środków typu Viagra. Używanie takich leków, nawet przez starszych, żonatych mężczyzn nie powinno być postrzegane jako coś „wbrew naturze”.

Ale Viagra ma też inne zastosowania, które są kłopotliwe z moralnego punktu widzenia. Istnieją badania wskazujące na używanie Viagry przez mężczyzn pragnących uprawiać seks z innymi mężczyznami, gdzie środek ten ma na celu przezwyciężenie działania alkoholu i narkotyków, takich jak ecstasy i metamfetamina, powodujących u nich zahamowanie erekcji. Nawet dla osób nie cierpiących na żadne zaburzenia wzdrodu, Viagra staje się czymś normalnym, środkiem zażywany rekreacyjnie, dobrym do zabawy. Sprzeczny na gruncie moralnym istnieją również w stosunku do korzystania z Viagry w sytuacjach poza-małżeńskich.

Zataczając pełne koło naszej argumentacji, pytamy ponownie, czy zwrot kosztów za Viagrę, ale nie za środki antykoncepcyjne jest uzasadniony? Warto zauważyć, że na dzień dzisiejszy większość firm ubezpieczeniowych nie pokrywa kosztów stosowania Viagry w celu leczenia zaburzeń erekcji, jak zasugerowano w pytaniu do wspomnianego polityka. Stosowanie Viagry wydaje się być podyktowane wyborem dla przyjemności samej osoby zainteresowanej, a nie jego rzeczywistym problemem zdrowotnym, stąd od ubezpieczalni nie powinno oczekiwać się gwarancji pokrycia jego kosztów. Viagra, owszem, naprawia uszkodzony system, ale nie jest to przecież system konieczny do zachowania zdrowia, czy przetrwania jednostki.

Kwestia pokrywania kosztów związanych z użyciem pigulek antykoncepcyjnych jest łatwiejsza w ocenie. Biorąc pod uwagę fakt, że sięganie po pigułki jest podyktowane wyborem pewnego stylu życia, który zakłóca zdrowe funkcjonowanie organizmu (niosąc ze sobą również ryzyko wystąpienia skrzepów krwi, wylewów i chorób serca), nierozsądnym wydaje się być oczekiwanie pokrycia związanych z tym kosztów. Warto również wspomnieć, że męska antykoncepcja (prezerwatywa), która jest bardziej trafną analogią dla pigulek stosowanych przez kobiety, też nie jest refundowana z ubezpieczenia. Oczywistym jest jednak, że stosowanie ze względów medycznych pigulek (w celu regulacji cykli, czy krwawienia), czy Viagry (w leczeniu nadciśnienia płucnego) jest zdrowotnie uzasadnione i powinno być pokrywane przez ubezpieczenie. Każda pigułka bowiem zawiera swoisty zestaw właściwości i zastosowań, z którymi łączą się istotne różnice natury etycznej.

Ks. dr Tadeusz Pacholczyk otrzymał doktorat w dziedzinie neurologii (neuroscience) na Uniwersytecie Yale i kontynuował pracę naukową na Harvardzie. Jest on kapłanem Diecezji w Fall River (Massachusetts) oraz Dyrektorem do spraw nauczania i oświaty w Narodowym Katolickim Ośrodku Bioetycznym (National Catholic Bioethics Center) w Filadelfii. Zob. www.ncbcenter.org.

